



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

VII.510.135.2019.ST

**Pan
Piotr Schab
Rzecznik Dyscyplinarny
Sędziów Sądów Powszechnych
Krajowa Rada Sądownictwa
ul. Rakowiecka 30
02-528 Warszawa**

Z komunikatu Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z dnia 19 sierpnia br. wynika, że w związku z publikacją portalu onet.pl dotyczącą „domniemanej próby zdyskredytowania przewodniczącego SPP „Iustitia” sędziego Krystiana Markiewicza i innych czynów stanowiących uchybienie godności urzędu” Rzecznik Dyscyplinarny podjął czynności wyjaśniające przewidziane przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52). Celem tych czynności – jak wynika z treści komunikatu – jest wstępne ustalenie, czy doszło do wyczerpania znamion deliktu dyscyplinarnego, „polegającego na uchybieniu godności urzędu przez wymienionych w publikacji sędziów, zatrudnionych w Ministerstwie Sprawiedliwości, a także wstępne ustalenie czy zachowanie jednego ze wskazanych sędziów stanowiło delikt dyscyplinarny, wyczerpujący znamiona występkę z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 157a § 1 kk”.

Już sama treść komunikatu budzi istotne wątpliwości. Wynika z niej bowiem, że w świetle treści publikacji portalu onet.pl po stronie sędziów zatrudnionych w Ministerstwie Sprawiedliwości mogło wystąpić wyłącznie uchybienie godności urzędu sędziego, zaś osoba pokrzywdzona czynami tych sędziów mogła sama dopuścić się popełnienia przestępstwa.

Komunikat nie wspomina jednak już o tym, że treść publikacji zamieszczonej na portalu onet.pl wskazuje na to, że sędziowie zatrudnieni w Ministerstwie Sprawiedliwości mogli dopuścić się czynów zabronionych określonych w art. 231 k.k. i art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. poz. 1000 ze zm.). W efekcie możliwe i bliżej niesprecyzowane uchybienia godności urzędu sędziego zostały powiązane z tym, że pokrzywdzony sam potencjalnie mógł dopuścić się czynu karalnego. W ten sposób to, co w świetle publikacji portalu miało służyć zniesławieniu sędziego, stało się w świetle zamieszczonego komunikatu „ustaleniem okoliczności koniecznej dla stwierdzenia znamion przewinienia dyscyplinarnego” (art. 114 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych).

Zredagowany w ten sposób komunikat rodzi wątpliwości, czy postępowania dyscyplinarne prowadzone w tej sprawie przez Rzecznika Dyscyplinarnego będą bezstronne. Wątpliwości te pogłębia fakt, że zarówno Rzecznik Dyscyplinarny jak i jego Zastępcy wchodzi w skład Zespołu do spraw czynności Ministra Sprawiedliwości podejmowanych w postępowaniach dyscyplinarnych sędziów i asesorów sądowych (§ 2 pkt 6-8 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 września 2018 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw czynności Ministra Sprawiedliwości podejmowanych w postępowaniach dyscyplinarnych sędziów i asesorów sądowych – Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości, poz. 268), którym to Zespołem do dnia złożenia dymisji kierował Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak (§ 2 pkt 1 zarządzenia), zaś w jego skład wchodził sędzia Arkadiusz Cichocki (§ 2 pkt 9 zarządzenia). Osoby te w publikacjach portalu onet.pl i innych publikacjach prasowych (por. „Gazeta Wyborcza” z dnia 21 sierpnia br., „Afera Piebiaka”) są zaś wymieniane jako osoby odpowiedzialne za akcję zniesławiającą sędziów.

W świetle powyższego nie można przyjąć, że czynności dyscyplinarne prowadzone, co wynika z treści powołanego zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 września 2018 r., przez najbliższych współpracowników osób, których dotyczą, z pewnością będą się charakteryzowały bezstronnością. Dla postronnego obserwatora zachodzą okoliczności, które mogą budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prowadzonego w ten sposób postępowania dyscyplinarnego.

Uwagi powyższe, które nasunęły się po zapoznaniu się z komunikatem z dnia 19 sierpnia br. przekazuję Panu Rzecznikowi stosownie do art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2018 r. poz. 2179 ze zm.).